

WIADOMOŚCI

PARAFII KATEDRALNEJ № 16. ■ Tarnów 16. IV. 1939 r. ■ Rok III.

Duch kramarski.

„Jeśli nie ujrzę... jeśli nie włożę palca... nie włożę ręki — nie uwierzę". Kramarzył Apostoł Tomasz, lecz jego „targowanie się" było Bożym zrządzeniem. Stwierdza ono niezłomnie, że Chrystus zmartwychwstał.

Z tym targowaniem się bywa w życiu rozmaicie.

W pancerzu, hełmie i z tarczą wchodził średniowieczny rycerz w szranki. Kto został na rycerza pasowany, ten przede wszystkim o honor swej tarczy winien się był starać, by ją zachować w blasku i bez skazy. Musiał na honor i sumienie zaprzysiąc, że będzie we czci miał wiarę i obyczajność, że wspaniałomyślnym będzie i słabych będzie bronił. Dziś są inni rycerze — rycerze szczęścia. Przysięgają na swój portfel. Są wampirami i wyrzutkami społeczeństwa.

Opowiadają o skąpcu, który umierał: kapłan był przy nim i czekał, by wykorzystać czas, gdy chory bodaj na chwilę odzyska przytomność. Przemawiał do niego czule, błogosławił i pocieszał. Chory wpatrywał się w kapłana i liczył na palcach. Spostrzegłszy to kapłan, mówi: Proszę zwrócić się żałośnie do Boga i liczyć na miłosierdzie Boże. — Wówczas na słowo „liczyć" rozjaśnie się twarz umierającego; „liczyć" — wyszeptuje i umiera z tym słowem, jako ostatnim na wargach. O, ci niewolnicy zysków, którzy liczą jeno i kalkulują. Niestety, takich są tłumy.

Czy to nie kramarstwo i targowanie się, gdy rodzice Panu Bogu wyliczają, że chcą mieć tylko dwoje dzieci. Więcej nie, więcej to dla nich ciężar za wielki. Czy to nie kramarstwo, gdy młodzieniec przed zaręczynami pyta się nie o wiarę, obyczajność i miłość, lecz o posag. Kramarskie te dusze, które niedziele dniami roboczymi czynią, by tylko zarobić.

Machinacje lichwiarskie, zatajenie towarów, fałszowanie mleka, pożyczanie i nieoddawanie — to płody chciwości. Czy to szlachetnie, narzekając nieraz bez powodu na swój stan i los, pięści przeciw Bogu zaciskać, prywatną własność złodziejstwem nazywać, knuć społeczne przewroty. Czy to nie kramarstwo wierzyć we wszystko, tylko nie w Boga?

Przeci ieństwem ducha kramarskiego jest wielkoduszność,

wielkie, szerokie serce, zadowolenie i życzliwość dla bliźniego, duch ofiary. Religia bez ofiary — to ciało bez duszy. Człowiek bez ducha poświęcenia może być tylko poganinem. Bóg dziś nie wymaga od nas tylko zabitego gołębia, jak w Starym Zakonie. On chce nas samych w każdym tchnieniu i wetwie. Duch poświęcenia daje człowiekowi siły olbrzyma.

Kogo szukamy w modlitwie.

Zapominamy często zupełnie, że modlitwa powinna być przede wszystkim aktem uwielbienia. Nie rozumiemy, że wcześniej potrzeba, aby się święciło Imię Boże, by przyszło Królestwo Jego i stała się jego wola, zanim nam Bóg udzieli chleba powszedniego.

Naprzykrzamy się Bogu swoimi kłopotami, nie interesując się specjalnie Jego sprawami. Wzywamy Go na sposób pogan, jedynie dla uproszenia sobie pomyślnego obrotu w jakichś sprawach, trudnościach lub uzdrowienia w chorobie. Wzywamy Go zwłaszcza wtedy, gdy wyczerpawszy już wszelkie środki ludzkie, uważamy pośrednictwo nadprzyrodzone za ostatni atut w grze — ostatnią stawke do przegrania.

Nie łączymy się z całym stworzeniem Boga, aby Go wielbić za ranki i wieczory, za szron i chmury, za rosę i mgłę, za burze i góry, za niziny i morza, za ptaki niebieskie i zwierzęta polne.

Przechodzimy obojętnie obok tych wszystkich ołtarzy i hymnów dziękczynnych całej przyrody, starzejemy się pośród nich z duszą ślepą i głuchą, a w ogólnym hołdzie wszechświata, tylko człowiek często nie bierze żadnego udziału.

Nie łączymy się z całą ludzkością w celu wielbienia Boga. Słowa modlitwy Pańskiej wymawiamy bezmyślnie, samymi tylko wargami. Nie rozumiemy, że jeśli Bóg jest wspólnym naszym Ojcem, winniśmy Go też wspólnie uwielbiać za dobroć, którą nas wszystkich ogarnia. W modlitwach naszych nie składamy Mu hołdu za wszystkie dobrodziejstwa, którymi obsypał ludzkość od pierwszych chwil jej istnienia. Nie wielbimy Go za raj, za przebaczenie udzielone w dniu upadku, za patriarchów i proroków, za odkupienie, za apostołów i męczenników, za Kościół św.

Nie znamy modlitw Mszy św. i nie zadajemy sobie trudu, aby je poznać. Zamiast w niej uczestniczyć, zadawalniamy się bierną tylko obecnością w czasie jej odprawiania, nie zwracając uwagi na niepojętą tajemnicę, która się za nas na ołtarzu dokonywa. Modlimy się w czasie Mszy św. i zamawiamy ją tylko na intencję osobistych potrzeb, zapominając, że święta ta Ofiara jako odnowienie Ofiary Kalwaryjskiej, ma przede wszystkim charakter ogólny i powszechny.

Poza tym wszelkie znane nam modlitwy, wyrażające uwielbienie, skruchę i dziękczynnienie, odmawiamy prawie wyłącznie

w celu uprzoszenia sobie darów i łask. Jesteśmy przekonani, że odmówienie pownej ilości Pozdrowień Anielskich, ma w pierwszym rzędzie na celu nie uczczenie Przenajśw. Dziewicy, lecz głównie pomyśny wynik jakiegoś egzaminu, procesu, czy operacji, wtedy myśli nasze i uczucia skierowane są na nas samych i na nasze potrzeby.

Kogo więc szukamy w modlitwie: Boga, czy siebie?

Krwawe Święta.

Personel Szpitala Powszechnego pracował całą noc z poniedziałku na wtorek. Ośm wypadków pobicia, postrzelania i porżnięcia. Jeden z nich, najkrwawszy, bo skończył się śmiercią, miał miejsce na terenie naszej parafii. Oto „wódczane" pokłosie świąteczne, W każdym takim krwawym wypadku dwóch ludzi się marnuje: jeden idzie do szpitala i... na cmentarz, drugi do więzienia i po jakimś czasie też na cmentarz. Z punktu narodowego i społecznego jest to przecież poważna szkoda.

Dzielna nasza młodzież, tylko niestety nie tam, gdzie potrzeba. Idę o zakład, że 95% nożowników, to ludzie, którym rodzice nie mają nic do powiedzenia, bo są za starzy i nie znają życia, a syn ma przecież 18 lub 20 lat i ma swój rozum, wie co robi! Powtóre w kościele takich rzadko zobaczysz, a o spowiedzi mowy nie ma. Wreszcie „zasadą" życiową tych ludzi — to pijaństwo i rozpusta, a na obronę tych swoich wygodnych „zasad" maja nóż i rewolwer.

Czyż więc może być iny koniec takiego człowieka, jak szpital i więzienie? Niemożliwe!

Piętnujemy i protestujemy przeciw wszelkiemu nożownictwu. Do pijaków i nożowników apelujemy, aby zmienili wreszcie swoje postepowanie i nie doprowadzali do ruiny siebie i swoich rodzin. Jeśli się nie poprawią, apelujemy do Władz, aby dla niepoprawnych zastosowały jak najenergiczniejsze postępowanie. Spodziewamy się, że to pomoże i doprowadzi do stanu lepszego niż obecnie. gdzie co miesiąc mamy kilka makabrycznych wypadków.

Z ksiąg parafialnych.

Ochrzczeni: 1) Wanda Sambór z Klikowej, 2) Krystyna Kudroń z Klikowej. 3) Mieczysław Gubermat z Klikowej, 4) Irena Pasieka z Klikowej, 5) Krystyna Konieczna z Tarnowa, 6) Józefa Wszał ul. Krzyska, 7) Tadeusz Kochanek z Tarnowa, 8) Halina Teichner ul. Dwernickiego, 9) Bogusława Henczak ul. Nowodąbrowska, 10) Antoni Stańczyk ul. Polna, 11) Jan Stańczyk ul. Polna, 12) Antoni Mróz z Koszyc, 13) Zbigniew Sieczkowski ul. Jasna, 14) Leszek Bochniak ul. Szpitalna, 15) Wiesława Karczmarczyk z Tarnowa, 16) Zbigniew Żebrowski ul. Zamojskiego, 17) Krystyna Skowron-Gutowska ul. Mościckiego, 18) Izabella Damoń ul Bema, 19) Witold Grząbel ul Narutowicza, 20) Grażyna Pasierb ul. Krakowska, 21) Zbigniew Mleczko ul. Słowackiego, 22) Edward Kułaga ul. Focha, 23) Teresa Liszka ul. X. Sargi, 24) Wanda Schab ul. Klikowska, 25) Maria Mróz ul Krasińskiego, 26) Tadeusz Znój ul. Tuchowska, 27) Janina Głownia ul. Piasko-

wa, 28) Irena Mikalec z Rzędzina, 29) Zdzisław Kozioł z Rzędzina, 30) Marian Broda z Rzędzina, 31) Marian Nowakowski z Rzędzina, 32) Józef Sztorc z Rzędzina, 33) Kazimierz Zając z Rzędzina, 34) Edward Smoła z Rzędzina, 35) Izabela Wałaszek z Rzędzina, 36) Maria Kędzierska z Rzędzina, 37) Krystyna Bobka z Rzędzina, 38) Tadeusz Idzik ul. Jasna, 39) Danuta Idzik ul. Jasna, 40) Barbara Szumny ul. Słoneczna, 41) Jerzy Kądziela ul. Brodzińskiego, 42) Zbigniew Gil ul. Forteczna, 43) Zdzisław Zaczkiewicz z Zawady, 44) Adam Pasek z Gumnisk, 45) Jerzy Trendota z Gumnisk, 46) Krystyna Wołowiec z Gumnisk, 47) Jerzy Syska z Tarnowa, 48) Maria Szynal ul. Konarskiego, 49) Danuta Jamrozy ul. Zamkowa, 50) Zygmunt Włodarczyk ul Zamkowa, 51) Józef Hałdziński ul. Dwernickiego, 52) Andrzej Pytel ul. Legionów, 53) Wojciech Kuziora, Plac Kazimierza.

Małżeństwo zawarli: 1) Tadeusz Różycki ul. Szkotnik z Stanisławą Dziubianką ul Kołłątaja, 2) Władysław Zabiegała z Klikowej z Weroniką Kawa z Klikowej, 3) Jan Brach z Rzędzina z Wiktorią Nowicką z Rzędzina, 4) Józef Podkówka ul. Reymonta z Walerią Przewoźnik ul. św. Ducha, 5) Józef Szwakopf ul Paderewskiego z Marią Pasek ul. Kopernika, 6) Jan Wachowicz z Mościc z Marią Pasierb ul. Krakowska, 7) Michał Seredyński ul Legionów z Janiną Tomaszewską z Klikowej, 8) Michał Ziaja ul Dojazd z Ludwiką Rzeźnicką z Tarnowca, 9) Henryk Kisała — Koszary Sierakowskiego z Heleną Zagulak ul. Wojtarowicza, 10) Tadeusz Zarębski z Rzędzina z Janiną Ból z Nowego Korczyna, 11) Franciszek Dychtoń ul Dreszera z Marianną Kabala ul. Dreszera, 12) Jakub Drwal z Woli Rzędzińskiej z Michaliną Bałut ul. Nadbrzeżna Górna, 13) Mieczysław Tokarzewski ul Dwernickiego z Marią Rachel ul. Legionów, 14) Władysław Iwaniec ul Robotnicza z Eleonorą Migatulską ul Legionów, 15) Kazimierz Szałko ul Długa z Joanną Zarzycką ul Graniczna, 16) Tadeusz Pyrek ul. Przecznica Strusińska z Stefanią Turek ul. P. Marii, 17) Jan Pelikam z Ostrowa z Marią Podgórnik ul. Widok, 18) Ignacy Jasica z Lublina z Ireną Madej ul. Dreszera, 19) Franciszek Wrona z Klikowej z Teresą Tarchała z Klikowej, 20) Andrzej Bąk ul. Mała z Bronisławą Kulas ul Mała, 21) Roman Wójtowicz ul. Nowy Świat z Eugenią Musiał ul. Tertila, 22) Piotr Łukowski ul. Zamkowa z Zofia Zaprzałka z Tarnowca 23) Marian Koziański ul. Brodzińskiego z Kazimiera Rudka ul Brodzińskiego, 24) Michał Rachlewicz — Rynek z Heleną Jakson ul Sowińskiego, 25) Marceli Warchałowski ul Nowodąbrowska z Ludwiką Michalec ul. Nowodąbrowska, 26) Władysław Kapek ul. Kościuszki z Heleną Bator z Rzędzina, 27) Kazimierz Frączek z Tarnowa z Marią Hajdzicką z Bystrzycy, 28) Kazimierz Rozmysłowski z Dębicy z Zofią Tymczyszyn z Dębicy.

Zmarli: 1) Roman Twardy z Zawady, 2) Agnieszka Merklinger ul. Legionów lat 52, 3) Wojciech Wyparła z Rzędzina lat 82, 4) Tadeusz Cieszanowski z Tarnowa lat 27, 5) Wawrzyniec Zawadzki z Krywczyc lat 41, 6) Maria Płatek z Czermina lat 24, 7) Stefania Kula ul Dreszera lat 49, 8) Robert Chrząszcz z Rzędzina, 9) Michał Nowak ul. Dwernickiego lat 52, 10) Piotr Żurek z Zakliczyna, 11) Zofia Rusek z Kupienina lat 7, 12) Marcin Szepielak z Woli Rzędzińskiej lat 24.

Zawiadomienia.

W niedzelę 16 bm. o godz. 4.30 popoł. odbędzie się w Katedrze Zmiana różańcowa, a następnie w sali A. K. zebranie Stowarzyszenia Żywego Różańca Panien.

W niedzielę 16 kwietnia o godz. 3 po poł. zebranie ogólne Oddziału IV. KSMŻ. (Zabłocie).

We wtorek 18 kwietnia o godz. 6 wiecz. zebranie ogólne Oddziału K. S. Mężęw w sali Akcji Katolickiej.

CENA EGZ. 2 GROSZE. PRENUMERATA ROCZNA 1 zł.

Redaktor: Ks. Leopold Rachwał. — Wydawca: Urząd Paraf. Katedral w Tarnowie
Drukarnia Diecezjalna w Tarnowie.